

Sygn. I C 50/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. D. (1)**

przeciwko **A. S.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanej A. S. na rzecz powoda D. D. (1) kwotę 207.000 zł (dwieście siedem tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 17.567 zł (siedemnaście tysięcy pięćset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- nakazuje ściągnąć od pozwanej A. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 454,43 zł (czterysta pięćdziesiąt cztery złote 43/100) tytułem zwrotu kosztów tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 50/15

UZASADNIENIE

Powód – D. D. (1) wniósł przeciwko A. S. pozew o zapłatę kwoty 207.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na uzasadnienie wskazał, że W. S. w dniu 19 marca 2009 r. ulokował w jego imieniu kwotę 217.000 zł w Banku (...). Kwota ta pochodziła ze sprzedaży nieruchomości należącej do powoda. W. S. był opiekunem prawnym D. D. (1) i jego rodziną zastępczą. Podopieczny miał do niego zaufanie; wielokrotnie pieniądze lokowane były w ten sposób i zawsze wracały do właściciela. Po ulokowaniu pieniędzy W. S. zmarł. Jego spadkobierczynią została A. S.. Powód próbował porozumieć się z pozwaną, która sama zwróciła się do niego informując, że zwróci pieniądze. Deklarację tę powtórzyła w obecności dyrektora oddziału Banku (...) i w rozmowie z ciotką – A. M.. Po wezwaniu do zapłaty pozwana przekazała powodowi za pośrednictwem ciotki 10.000 zł. Nie zwróciła jednak pozostałej kwoty, toteż powód zdecydował się wystąpić na drogę sądową.

Pozwana – A. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Przyznała przy tym, że powód wychowywał się w rodzinie zastępczej rodziców pozwanej. Dysponował znacznym majątkiem odziedziczonym po rodzicach, którym za

zgodą i pod kontrolą sądu rozporządzał ojciec pozwanej – W. S.. powód zapowiadał rodzicom pozwanej, że kiedy osiągnie pełnoletniość zrobi im jako opiekunom prawnym niespodziankę będącą wyrazem wdzięczności za lata opieki i pomnażania majątku. Dnia 18 marca 2009 r. powód podarował matce pozwanej całe wyposażenie kuchni – meble i sprzęt AGD, którego wartość wynosiła 22.200 zł. Ojciec pozwanej natomiast w dniu urodzin dowiedział się że otrzymuje darowiznę w wysokości 200.000 zł na życie co ma rekompensować brak emerytury do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego. Zgodnie z wolą powoda ojciec pozwanej dokonał na rachunku bankowym powoda operacji przelewu darowanej kwoty obojgu opiekunom prawnym na swój rachunek bankowy, z którego opisaną część przeznaczył na zapłatę za zamówione meble kuchenne ze sprzętem AGD, a pozostałe pieniądze jako swoją darowiznę przeznaczył na fundusz inwestycyjny jako gwarancje zabezpieczenia materialnego. Rodzice pozwanej żyli natomiast faktycznie tylko z emerytury matki pozwanej i z dochodów z czynszu. Powód pomimo, że przez kilka kolejnych lat samodzielnie dysponował rachunkiem bankowym, kupował jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, sprzedawał mieszkanie w W. to nigdy nie zgłaszał pretensji wobec W. S. o zwrot podarowanej 19 marca 2009 r. kwoty. Kwota ta nie była nigdy przedmiotem żadnych rozmów ani ustaleń, nawet wówczas kiedy pozwana została zaproszona przez Bank (...) S. A. oddział w C. do likwidowania funduszy inwestycyjnych, przy której to czynności oprócz pozwanych był dyrektor oddziału oraz powód. Wówczas powód potwierdził, że środki z tych funduszy są majątkiem W. S. podlegające dziedziczeniu przez pozwaną i nie zgłasza wobec tych pieniędzy żadnych roszczeń. Poza W. S. nikt inny nie dysponował pieniędzmi powoda i nie miał informacji o stanie środków oraz ich przepływach. O wykonywaniu operacji przez W. S. w imieniu i na rzecz powoda zorientowany był dyrektor oddziału banku. Ojciec pozwanej nie pożyczał nigdy od powoda jakichkolwiek pieniędzy. Nie wykorzystał nigdy możliwości dysponowania majątkiem powoda dla swoich osobistych celów. Pomnażał majątek powoda, czego dowodzi bilansowa wartość majątku powoda względem wartości tego majątku w chwili sprzedaży nieruchomości. Zdaniem powódki żądanie zwrotu darowizny poczynionej jako zobowiązanie naturalne w rozumieniu art. 411 pkt 1 kc jest niegodziwe i nie zasługuje na uwzględnienie zwłaszcza, że powód nie wykazał jakoby zachodziły przesłanki opisane w tym przepisie, a uchylające brak obowiązku zwrotu spełnionego świadczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. S. stanowił dla D. D. (1) rodzinę zastępczą. Pomagał mu przed osiągnięciem pełnoletniości w zarządzaniu majątkiem, który pochodził ze spadku po jego rodzicach. Relacje pomiędzy nimi były bardzo bliskie, serdeczne, pełne wzajemnego zaufania. D. D. (1) nazywał W. S. „ojcem”.

(bezsporne)

D. D. (1) zakwalifikowany został przez Bank (...) S.A., gdzie trzymał środki do grupy klientów „zamożnych”. Wraz ze swoim opiekunem często kontaktował się z bankiem w sprawie zagospodarowania swoich środków pieniężnych. Środki inwestowane były w lokaty, lokaty inwestycyjne, fundusze.

(dowód: zeznania świadka P. B. – k. 117 – 118v)

Dnia 19 marca 2009 r. na konto D. D. (1) w Banku (...) S. A. w C. wpłynęła kwota 222.200 zł pochodząca z zakończonej lokaty nr (...). P. B. jako doradca klienta w Banku (...) S. A. zaproponował D. D. (1) lokatę ze stuprocentową ochroną kapitału, dającą większą możliwość zarobienia niż standardowa lokata, na okres 3 lat. Tego samego dnia W. S. dokonał przelewu tej kwoty na zakup scentralizowanych certyfikatów depozytowych na należący do niego rachunek.

(dowód: wyciąg z rachunku D. D. (1) w (...) S. A. – k. 13)

Dnia 27 marca 2012 r. na rachunek W. S. wpłynęły środki w wysokości 237.820 zł pochodzące z zakończonej lokaty . Następnego dnia W. S. przelał kwotę 200.000 zł do Biura (...) na jednostki uczestnictwa w Funduszu Inwestycyjnym Otwartym Parasolowym Subfunduszu Skarbowym.

(dowód: wyciąg z konta W. S. – k. 286, historia rachunku W. S. w Subfunduszu Skarbowym w (...) k. 200)

W. S. zmarł 19 lutego 2014 r. Spadek po nim nabyła żona – J. S. i córka – A. N. (obecnie S.). J. S. zmarła 6 marca 2014 r., a spadek po niej nabyła w całości córka A. N..

(bezsporne, nadto kopia odpisu skróconego aktu zgonu W. S. – k. 24 oraz postanowienia z dnia 27 maja 2014 r. o stwierdzeniu nabycia spadku – k. 25)

Po śmierci W. S. A. S. udała się do Banku (...) S.A. w związku z informacjami o lokacie, jakie otrzymała pocztą. P. B. zaproponował jej spotkanie w innym terminie w obecności D. D. (1). Stwierdził, że na koncie zmarłego są pieniądze, ale nie podał w jakiej wysokości. Kiedy doszło do spotkania w obecności D. D. (1) P. B. poinformował, że na kontach nieżyjącego W. S. są środki jego podopiecznego.

(dowód: zeznania A. S. – k. 349 – 350, zeznania świadka P. B. – k. 117 – 118v)

Dnia 17 października 2014 r. na skutek odkupienia spadkowego w dyspozycji A. S. znalazły się środki ulokowane w Subfunduszu Skarbowym (...) przez W. S.. Miały one wartość 217.658,70 zł.

(dowód: historia rachunku W. S. w Subfunduszu Skarbowym w (...) k. 200)

A. S. początkowo nie zaprzeczała, że środki te należą do D. D. (1). Na poczet zwrotu wypłaciła mu nawet kwotę 10.000 zł. Później jednak wskazała, że ich nie zwróci, gdyż stanowiły one własność jej ojca, który otrzymał je od D. D. (1) jako darowiznę.

(dowód: zeznania świadka D. Z. – k. 122v – 123, zeznania D. D. (1) – k. 347 – 349, zeznania świadka P. B. – k. 117 – 118v)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest uzasadnione.

Powód domagał się od pozwanej zwrotu kwoty powierzonej czasowo jej ojcu, w której posiadanie weszła w drodze dziedziczenia. Bezsporne stron nie łączyła żadna umowa, działanie pozwanej nie stanowiło także czynu niedozwolonego. Okoliczności podane przez powoda wskazują natomiast na przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

W niniejszej sprawie bezsporne były relacje pomiędzy powodem a W. S. i wynikające z nich zaufanie, przekładające się na powierzenie opiekunowi przez powoda zarządu majątkiem. Pozwana nie kwestionowała także wynikających z dokumentów przepływów pieniężnych pomiędzy kontami powoda i W. S. ani faktu, że pieniądze na lokacie którą wskazuje powód (z 19.03.2009 r.) pochodziły z majątku D. D. (1).

Wg twierdzeń powódki natomiast przekazana wówczas kwota stanowiła darowiznę powoda dla swojego opiekuna mającą stanowić wyraz wdzięczności za sprawowaną przez wiele lat opiekę.

Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Rolą powoda było więc zgodnie z tą regułą wykazać, że należące do niego środki znalazły się w posiadaniu pozwanej. Okoliczność ta została wykazana, a ponadto, po przedstawieniu dowodów pozwana jej nie zaprzeczała. Nie da się natomiast dowieść, że korzyść uzyskano bez podstawy prawnej, nie jest bowiem możliwe przeprowadzenie dowodu negatywnego. W takiej sytuacji procesowej ciężar dowodu zostaje przerzucony na drugą stronę sporu.

Pozwana twierdziła, że sporna kwota stanowiła darowiznę dla jej ojca, nie przedstawiła jednak na tę okoliczność żadnych dowodów. Okoliczność ta nie tylko nie wynikała z żadnych dokumentów czy zeznań świadków ale nawet z zeznań samej pozwanej. Wynika z nich bowiem jedynie, że powód przed uzyskaniem pełnoletności powtarzał rodzicom pozwanej, że im się odwdzięczy. Nie mówił nigdy w jaki sposób. Nigdy też żadne z rodziców nie informowało

pozwanej, że powód darował komukolwiek z nich jakiegokolwiek pieniądze. Jediną okolicznością, która wg pozwanej potwierdzała domniemaną darowiznę była wypowiedź jej ojca na rodzinnej uroczystości w marcu 2009 r., że D. dokonał tego co obiecywał i że są mu wdzięczni. Nie sposób z tego rodzaju domysłów i półsłówek wywieść tezy o dokonanej przez powoda darowiznie ponad 200.000 zł.

Nie znalazły przy tym potwierdzenia w materiale dowodowym okoliczności dokonania rzekomej darowizny podane początkowo przez pozwaną.

W odpowiedzi na pozew pozwana twierdziła bowiem, że ojciec dowiedział się w dniu urodzin o tym że otrzymuje darowiznę w wysokości 200.000 zł. Darowizna ta miała zrekompensować brak emerytury pomimo wystarczającego stażu pracy wobec nieosiągnięcia wieku emerytalnego i zabezpieczyć materialnie ojca na pięć lat. Jak twierdziła powódka ojciec wówczas zgodnie z wolą powoda dokonał przelewu darowanej kwoty obojgu opiekunom na swój rachunek bankowy, z którego część przeznaczył na zapłatę za zamówione meble kuchenne wraz z AGD, a pozostałą część przeznaczył na fundusz inwestycyjny jako gwarancję zabezpieczenia materialnego.

Okoliczności te nie zostały potwierdzone. W. S. urodził się (...) września, nie jest więc zrozumiałe dlaczego „odbioru” darowanej na urodziny kwoty dokonałby dopiero 19 marca jak wynika z wyciągów z kont. Trudna do wytłumaczenia w kontekście ustalonych zwyczajów jest także forma dokonanej darowizny. Wydawałoby się bowiem, że wyraz wdzięczności o tak dużym dla stron znaczeniu zostanie dokonany w taki sposób, by nie było wątpliwości co do tej czynności. Mogła to być umowa zawarta na piśmie, sporządzony jednostronnie „akt darowizny” czy wreszcie przelew dokonany na konto opiekuna przez powoda z zaznaczeniem w tytule przelewu, że jest to darowizna, prezent, czy wyraz wdzięczności za opiekę. Mało prawdopodobne i raczej niespotykane jest dokonywanie darowizny w taki sposób, by to obdarowany miał sam sobie przelać wskazaną przez darczyńcę kwotę. Podobnie, choć formalnie bez znaczenia, budzi zdziwienie dokonanie darowizny w kwocie 222.200 zł. Zwykle jednak darowizna, prezent obejmuje kwotę zaokrągloną.

Z twierdzeń A. S. wynika również, że darowizna miała zapewnić ojcu środki utrzymania na pięć lat, do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego. Nie została jednak przeznaczona na bieżące utrzymanie, a w całości ulokowana w funduszu, z czego wynika, że w istocie W. S. nie potrzebował środków na bieżące utrzymanie, gdyż wystarczały mu dotychczasowe dochody.

Całkowicie sprzeczne z materiałem dowodowym jest przy tym twierdzenie pozwanej jakoby z darowanej kwoty W. S. część przeznaczył na zamówione meble kuchenne i AGD a resztę ulokował w funduszu inwestycyjnym. Jak wynika bowiem z wyciągów bankowych ojciec pozwanej całą przelaną kwotę zainwestował w scentralizowane certyfikaty depozytowe. Kuchnia natomiast, bezspornie ufundowana przez powoda, została zakupiona dopiero w marcu 2011 r.

Również i ta kwestia, formalnie bez związku z roszczeniem, poddaje w wątpliwość twierdzenia pozwanej o darowiznie. Gdyby bowiem w 2009 r. powód dokonał darowizny tak dużej kwoty obojgu opiekunom jako wyraz wdzięczności za lata opieki, to dlaczego miałby zdecydować się na powtórny darowiznę, również niebagatelną, obejmującą zakup mebli kuchennych w 2011 r.? Kwestii tej pozwana nie była w stanie w jakikolwiek sposób wyjaśnić.

Jak wynika z powyższego – pozwana nie wykazała, że kwota 217.000 zł jaka ostatecznie znalazła się w jej posiadaniu stanowiła przedmiot darowizny dla jej ojca, a okoliczności towarzyszące operacjom finansowym z tym związanym dodatkowo przeczą tej tezie.

Skoro więc nie budziło wątpliwości stron, że kwota 217.000 zł pochodzi z majątku powoda, a pozwana nie potrafiła wykazać otrzymania jej pod tytułem darmym, należało uznać, że uzyskała tę korzyść bez podstawy prawnej. Z posiadanej kwoty 217.000 zł 10.000 zł pozwana zwróciła powodowi przed wytoczeniem powództwa toteż żądanie zasądzenia kwoty 207.000 zł należało uznać za uzasadnione.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 405 kc w zw z art. 6 kc należało orzec jak w punkcie 1. wyroku.

O kosztach orzeczono w punkcie 2. na podstawie art. 98 kpc mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 7.200 zł, koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł oraz uiszczona przez powoda opłata od pozwu – 10.350 zł.

W punkcie 3. wyroku nakazano ściąganie od strony przegrywającej kosztów stawiennictwa świadków, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Suma tych kosztów zamknęła się kwotą 454,43 zł.

Na oryginale właściwy podpis.